

Sygn. akt VI ACa 1184/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa C. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2015 r. sygn. akt XXV C 1260/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz C. N. dalszą kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 r. do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddala;
2. w punkcie trzecim w ten sposób, że nadaje mu następującą treść: „nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3000 (trzy tysiące) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;”
3. kolejny punkt trzeci oznacza jako punkt czwarty i nadaje mu następującą treść: „zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz C. N. kwotę 1020 (jeden tysiąc dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 1000 (jeden tysiąc) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1184/15

UZASADNIENIE

Powódka C. N. wniosła pozwem z dnia 4 września 2014 r. o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu naruszenia jej dobra osobistego po śmierci męża K. N., zmarłego na skutek obrażeń doznanych w wypadku samochodowym z dnia 19 listopada 2002r.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania wskazując, że powódka zgłosiła pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł w dniu 27 sierpnia 2014 r., powódce została przyznana w dniu 26 września 2014 r. kwota 10 000 zł i jest to kwota adekwatna do rodzaju naruszonego dobra. Pozwana wносиła, aby w przypadku zasądzenia na rzecz powódki dodatkowej kwoty, odsetki zostały zasądzone od dnia wyrokowania, albowiem w tej dacie ostatecznie zostaje ustalona wysokość, zatem od tej daty pozwany pozostaje w zwłóce.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz C. N. zadośćuczynienie w wysokości 40 000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 .r do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w W.) tytułem nieuiszczonych opłat sądowych:

- a) od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2 000 zł,
- b) od C. N. z zasądzzonego roszczenia kwotę 3 000 zł,

oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego, po stosunkowym rozdzieleniu, koszty zastępstwa prawnego w wysokości 1200zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2002 r. w Ł. doszło do wypadku, na skutek którego śmierć poniósł K. N., mąż powódki. Kierująca samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) E. R. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do wyznaczonego przejścia dla pieszych i na skutek nieustąpienia pierwszeństwa potrafiła pieszego K. N., który poniósł śmierć na miejscu. Sprawca wypadku objęta była obowiązkowym ubezpieczeniem O.C. wykupionym w Towarzystwie (...) S.A.

Śmierć męża w sposób kategoryczny i nagły zakończyła związek małżeński powódki, który od 29 grudnia 1979 r. układał się pomyślnie. Powódka w chwili śmierci męża miała 54 lata, w związku z chorobą była rencistką, jej mąż miał 53 lata. W chwili śmierci mąż powódki również był rencistą i pracował jako portier z wynagrodzeniem 1300 zł. Sytuacja materialna małżonków nie była najlepsza. Małżonkowie spłacali kredyt i musieli finansować leczenie bardzo chorego syna. W międzyczasie mąż powódki przeżył wypadek, który również na jakiś czas wyłączył go z aktywnego życia. To wszystko spowodowało takie trudności finansowe, że spłata kredytu była zagrożona. Trzeba była zaciągnąć kolejny kredyt, by móc zrestrukturyzować ten spłacany z opóźnieniem. Po śmierci męża spłacanie kredytu napotkało jeszcze większe problemy. Powódka przeżywała żałobę, leczyła się psychiatrycznie i w mniejszym stopniu zajmowała się kredytem oraz szukaniem środków na jego spłatę. To wygenerowało kolejne odsetki i w pewnym momencie spłata długu przerosła jej możliwości finansowe. Aktualnie zadłużenie wynosi ok. 50 000zł i prowadzone jest postępowanie komornicze, które skierowane jest do emerytury otrzymywanej przez powódkę, w konsekwencji na miesięczne utrzymanie pozostaje jej jedynie niewielka kwota, dorosły syn powódki nie pomaga jej finansowo, gdyż jego sytuacja majątkowa nie jest najlepsza, syn powódki ma żonę i dwoje dzieci, zaś jedyną osobą pracującą zawodowo jest jego żona. Powódka do końca nie podniosła się po śmierci męża, sytuacji nie ułatwia aktualny stan zdrowia powódki.

Mimo, iż w dalszym ciągu wspomnienie o mężu wywołuje ból i smutek, a w mieszkaniu powódka przechowuje jego rzeczy osobiste, jakby nie chciała zaakceptować śmierci męża, co nie ułatwia zamknięcia stanu żałoby, to jednak powódka uczestniczy już w życiu społecznym, spotyka się z sąsiadkami, odwiedza syna i wnuki, a syn i wnuki

odwiedzają ją, czynnie uczestniczy w życiu religijnym. Koncelebrowanie życia religijnego daje jej pewien spokój i ukojenie, gdyż spotyka się ze zrozumieniem i współczuciem. W sprawach trudnych, zwłaszcza przy problemach finansowych może liczyć na wsparcie swoich sąsiadów i przyjaciół.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że materialnoprawną przesłankę roszczeń powódki stanowi Rozporządzenie Ministra (...)z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów((Dz. U. z dnia 10 kwietnia 2000 r.) w związku z art. 436 k.c. w z art. 448 k.c. i art. 23 i 24 k.c. oraz art. 445 k.c. i 446 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał na utrwalone już orzecznictwo, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na podstawie deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 76/10, sygn. akt II CSK 248/10, sygn. akt ICSK 621/10 i inne).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia psychiczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ocena stopnia krzywdy powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, jednak musi opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego, zaś uzupełniające znaczenie mieć też będzie przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa", która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie pozbawiając jednak zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej.

Odnosząc się do żądania powódki Sąd Okręgowy uznał, że utrata współmałżonka w tym okresie życia była dla powódki bolesnym przeżyciem. Syn rozpoczął naukę i wyprowadził się z domu. Małżonkowie, których kariera zawodowa w zasadzie ukończyła się, weszli w kolejny etap życia, w którym istotne było poczucie bezpieczeństwa i możliwość liczenia na drugiego małżonka w okresie choroby i złego samopoczucia. Nie bez znaczenia był fakt, że spłata kredytu następowała z dwóch rent i dodatkowych dochodów męża. Po jego śmierci powódka została z kredytem sama.

Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę fakt, że powódka z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej otrzymała już odszkodowanie w wysokości 10 000 zł i tej kwoty pokryła zobowiązanie w postaci zaległości w Spółdzielni, a resztę pieniędzy dała synowi, co oznacza powódka swoimi decyzjami generuje odsetki od należności, traktując priorytetowo darowizny dla syna.

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Okręgowego czynnik zaległości kredytowych nie mógł zwiększająco wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotę zadośćuczynienia będzie stanowiła kwota 50 000 zł wskazując, że kwota ta nie jest symboliczna, stanowi określoną wartość, którą powódka będzie mogła zagospodarować, a w szczególności spłacić istniejące zadłużenie. Spłata zadłużenia winna przywrócić powódce utracone poczucie bezpieczeństwa i pozwolić na uniknięcie dalszego postępowania egzekucyjnego. Rodzina powódki funkcjonowała bardzo skromnie, zatem kwota wyjściowa 50 000 zł stanowiąca wielokrotność średniej stawki wynagrodzenia w gospodarce społecznej jest kwotą znaczną, którą należy w konkretnej sytuacji zastosować.

Z uwagi na fakt, że powódka otrzymała już w postępowaniu pozasądowym kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę wyjściową 50 000zł należało obniżyć o kwotę wypłaconą i zasądzić 40 000zł.

Odsetki od zasądzonej kwoty zostały wyliczone z uwzględnieniem zasad określonych w art. 455 k.c. i art. 14.ust.1 powołanej ustawy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. wskazując, że powódka wygrała 40% i od tej kwoty pozwany winien uiścić nieopłacone opłaty sądowe wynoszące 2000zł. Nieuiszczonymi opłatami od powództwa oddalonego w wysokości 3 000zł Sąd Okręgowy obciążył powódkę, nie znajdując podstaw do przejścia tych kosztów na rachunek Skarbu Państwa, gdyż powódka reprezentowana była przez pełnomocnika, który wnosząc sprawę do Sądu ma świadomość, że koszty, które należy ponieść uzależnione są od wartości przedmiotu żądania. Wysokość żądania należy zdaniem Sądu Okręgowego zgłaszać realnie oceniając szanse w procesie, by nie generować kosztów w nadmiernej wysokości.

Orzekając o kosztach zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy miał na uwadze należne każdemu z powodów i koszty należne wobec pozwanej od każdego z powodów a wynikające z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(tekst jedn. Dz. U. z 2013r, poz. 490) i zasądził różnicę na rzecz pozwanego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach i wnosząc o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powódka zarzuciła naruszenie:

1. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia niewspółmiernego do naruszonego dobra, jakim jest nagłe zerwanie więzi rodzinnych,

2. art. 448 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na:

- nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że adekwatnym było zasądzenie kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powódki,

- nieprawidłowej interpretacji użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma” poprzez przyjęcie, że kwota 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jest adekwatna do naruszonego dobra i okoliczności sprawy, a przede wszystkim rozmiaru krzywdy odczuwanej przez powódkę, podczas gdy kwota ta jest wartością rażąco zaniżoną i nieadekwatną do doznanej krzywdy,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a polegało na ustaleniu występującej po stronie powódki krzywdy w sposób rażąco zaniżony, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w sprawie nie dawał podstaw do dokonania takich ustaleń,

4. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, poza ogólnikowym stwierdzeniem, dlaczego Sąd uważa wysokość zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia za odpowiednią,

- wyłącznie ogólnikowe odniesienie się przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zezna świadków przeprowadzonych na rozprawie,

5. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czy i w jakim zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków,

6. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami postępowania w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do uznania, iż w stosunku do powódki zachodzą „szczególnie uzasadnione wypadki”, które uzasadniają nie obciążanie powódki kosztami postępowania w tej sprawie,

7. art. 113 § 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami, pomimo że zachodziły przesłanki do uznania, iż w stosunku do powódki zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja częściowo zasługuje na uwzględnienie, mimo bezzasadności niektórych podniesionych w niej zarzutów.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zarzut obrazy tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną, zaś uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mimo pewnych uchybień, takich zarzutów postawić nie można.

Sąd Okręgowy nie wskazał wprawdzie wprost, jakie dowody uznał za wiarygodne, jednak z treści uzasadnienia wynika, że podstawą ustaleń faktycznych były wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji na wniosek powódki, a zatem dowody te zostały uznane za wiarygodne.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia zaś pozostałe wymagania określone przepisem art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy, wskazał też z jakich przyczyn uznał jedynie częściowo roszczenie powódki za zasadne.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Dla skutecznego podniesienia zarzutów w zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, za pomocą argumentów wyłącznie jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tymczasem sposób sformułowania przez skarżącą zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, iż nie kwestionuje ona ani dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani poczynionych ustaleń faktycznych, a jedynie dokonana przez Sąd Okręgowy subsumpcję stanu faktycznego do wskazanych norm prawnych, co podlega ocenie jedynie w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznaje, że dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne znajdują oparcie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego obejmującego złożone do akt sprawy dokumenty oraz zeznania świadków, a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał natomiast podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, odniesione do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Podstawą roszczeń powódki były przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Błędnie Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia także przepisy art. 445 k.c. i art. 446 k.c.

Art. 445 k.c. dotyczy wyłącznie zadośćuczynienia należnego osobie bezpośrednio poszkodowanej, a za taką powódka nie może być uznana.

Z kolei art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć powódki, nie obejmował roszczenia o zadośćuczynienie na rzecz osoby bliskiej zmarłego, powódka nie dochodziła zaś roszczeń odszkodowawczych, w szczególności odszkodowania związanego ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej. Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń i stanowisk stron wynika ponadto, że z tytułu roszczenia z art. 446 § 3 k.c. powódka otrzymała świadczenia w wysokości ponad 10 000 zł.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie budziła w niniejszej sprawie wątpliwości. Na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki deliktu nie mogły obejmować naruszenia dóbr osobistych bliskich osoby, która straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr długo nie była wprost przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną szerokiej wykładni art. 446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby bliskiej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która straciła życie. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09; potrzymał tę tezę w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11. Poczucie więzi rodzinnych między bliskimi niewątpliwie stanowi przedmiot regulacji prawa cywilnego. Przedmiotem regulacji zawartej w prawie rodzinnym są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie. Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, wydaje się mieć znaczenie indywidualne. Dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwanie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz nawiązanie silnej więzi z osobami bliskimi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, ale również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie małżonka czy rodzica należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie od dawna nie budzi wątpliwości (por. np. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zerwanie więzi powódki z mężem, spowodowane zdarzeniem, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste powódki i było przyczyną doznania przez powódkę krzywdy, której doświadczenie zasługuje na ochronę przewidzianą w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art.24 § 1 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma służyć złagodzeniu wywołanego tym zdarzeniem cierpienia psychicznego, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy związanej z utratą osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Uzupełniający charakter ma przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa, która ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11LEX nr 1212823).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena rozmiaru krzywdy powódki w niedostateczny sposób uwzględniała istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki, która w wyniku wypadku straciła męża.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Zadośćuczynienie przyznawane za śmierć osoby bliskiej nie jest więc zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt V CSK 493/14, LEX nr 1751292).

Powódka w wyniku wypadku utraciła nagle męża, z którym była związana uczuciowo, z którym przez wiele lat tworzyła udany związek i który wspierał ją w codziennych problemach rodzinnych i finansowych. Po śmierci męża powódka, oprócz ogromnego poczucia straty i związanego z tym stresu, zmuszona była samodzielnie zmagać się z obciążeniami finansowymi powstałymi jeszcze za jego życia i ze skutkami choroby syna. Te okoliczności niewątpliwie zwiększyły rozmiar krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi z najbliższą osobą. Ponadto, mimo upływu znacznego czasu od dnia zdarzenia, powódka nie związała się z innym mężczyzną i nadal odczuwa ból po stracie męża, co także świadczy o silnej więzi jaka łączyła ją ze zmarłym mężem.

Niewątpliwie zakres krzywdy doznanej przez powódkę i wysokość zadośćuczynienia należy ustalić na podstawie oceny samego nasilenia oraz negatywnych skutków cierpienia, które powódka odczuwała w wyniku utraty najbliższej osoby, czasu utrzymywania się tego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i aktywności życiowej powódki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70 000 zł, uwzględniającej kwotę 10 000 zł wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego.

Odczuwanie przez powódkę dużego poziomu cierpienia zostało potwierdzone w dowodach zebranych w tej sprawie. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Zadośćuczynienie ma zrekompensować krzywdę polegającą na cierpieniach psychicznych wywołanych naruszeniem dobra osobistego. Dobrem osobistym zaś podlegającym samoistnej ochronie na gruncie tego przepisu są wartości niemajątkowe: prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne, w tym prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania matki i ojca, życia w pełnej rodzinie. Na rozmiar krzywdy doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Z uwagi na powyższe wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalona na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiar krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem. Z kolei subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, jednak przesłanki tej całkowicie nie eliminuje. Ze względu na nieprzeliczalność krzywdy na pieniądze konfrontacja danego przypadku z innym może dać wyłącznie orientację co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Przede wszystkim jednak zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne.

Przyjmując zatem jako należną powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę po 70 000 zł Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację częściowo, zasądzając na rzecz powódki dalszą kwotę 20 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia dalej idącej apelacji powódki.

Zadośćuczynienie należne powodce z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie może bowiem obejmować skutków zdarzenia kompensowanych na podstawie art. 446 § 3 k.c., w tym obciążeń związanych ze spłatą zaciągniętych wspólnie przez małżonków kredytów. Z wyjaśnień samej powódki wynika zaś, że w związku ze śmiercią uzyskała odszkodowanie w kwocie 10 300 zł, przeznaczone na spłatę zadłużenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność roszczenia powódki w sprawie niniejszej należy oceniać na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Za dominujący należy bowiem uznać pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, zgodnie bowiem z art. 455 k.c., w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 LEX nr 848109, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 LEX nr 602683, z 11 lutego 2010 r. I CSK 262/06 LEX nr 738077).

Konsekwencją zmiany wyroku w części merytorycznej była też zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ponieważ ostatecznie powódka wygrała w 60%. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny obciążył pozwanego częścią nieuiszczonych przez powódkę kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu oraz stosownie do wyniku postępowania

rozstrzygnął o kosztach zastępstwa procesowego, zaś stosując art. 102 k.p.c. nie obciążył powódki obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych od ponoszenia których w toku postępowania powódka była zwolniona.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostały zakresie oddalił apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.